

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek dnia 6 listopada 1925 r.

## Smutna rocznica.

### P.P.S. URZADZA OBCHÓD ROCZNICY KRWAWEJ REWOLTY KRAKOWSKIEJ.

W dniu dzisiejszym Polska obchodzi bardzo smutną rocznicę — oto miała dwa lata od chwili gdy mołoch krakowski pod wodzą prowodyrów z P. P. S. urządził krwawą rzeź wojska Polskiego.

Rewolta krakowska niewątpliwie wywołana została agitacją socjalistyczno-komunistyczną wśród mas, celem zapoczątkowania przewrotu politycznego w całym Państwie. Trwało one nieco zadługo, wskutek nieudolności i braku zdecydowania zwierzchnich władz Krakowa, jednakże dzięki szybkiej interwencji Rządu centralnego rewolta została jeszcze w porę zlikwidowana zanim komuniści z sąsiednich — okręgów zdążyli również wszcząć podobną akcję.

O ile zamach krakowski na władzę państwowe i wojsko był nieprzewidziana dla nas niespodzianka, z którą jako z faktem dokonanym, musieliśmy się pogodzić, to należy stwierdzić, że wymiar sprawiedliwości zastosowany do sprawców był krzywdzącym skandalem sądowniczym, możliwym tylko na terenie Małopolski, dzięki temu, że sady sprawują tam przysięgli.

Uwolnienie wszystkich sprawców zbrodni i rabunku od odpowiedzialności sądowej tj. zapewnienie przestępcom kryminalnym bezkarności wywołało u całego narodowego społeczeństwa wzburzenie. Ale prawo jest

święte i wyroków sądów nie wolno krytykować.

Czas wszystko zaciera. Powoli zaciera się również smutne wspomnienia tylko na dnie serca pozostaje uczucie gorczy.

Zaskrzepłych ran nie należy rozdzierać. My również nie czynilibyśmy tego, gdyby nie bezczelność sprawców krwawych wypadków, urządzających obchód smutnej rocznicy. Oto Krakowski Okręgowy Komitet Wykonawczy P.P.S., zapowiedział uroczysty obchód rocznicy „pomordowania towarzyszy z P.P.S., przez pacholków reakcji”.

Chyba nikomu — kto ma w pamięci opisy rewolty krakowskiej — nie trzeba tłumaczyć ile prawdy — a ile bezczelności mieści się w odezwie krakowskiej P.P.S.-ei. Ośmielił się wyrokiem sądu krakowskich przysięgłych mordercy ulanów krakowskich teraz grają rolę pokrzywdzonych, i urządzają żałobne obchody, które niewątpliwie będą miały charakter demonstracyjno-agitacyjny przeciwko rządowi i obecnemu ustrojowi Państwu.

Brak silnej ręki i brak zdecydowania jakie niejednokrotnie okazywał nasz Rząd odbija się niekorzystnie na naszym życiu państwowym. Ten brak zdecydowania wykorzystują na swą korzyść żywiły antypaństwowe, które najcięższe dni naszego Państwa uważają za dzień swego triumfu.

dem wojskiem.

Teraz Polska już posiada wyćwiczone, potężne, jednolite wojsko, które porobiło w ostatnich latach olbrzymie postępy. Na kolejach widać również wielkie postępy. Pociągu kursują punktualnie, a zburzone przez wojnę budynki kolejowe odnawiane są w tradycyjnym stylu polskim. Na polu szkolnictwa widać także intensywną pracę, ale tu trzeba jeszcze wiele zrobić, chcąc wypełnić luki pozostawione przez Rosjan. Mówiąc o stosunkach gospodarczych autor artykułów nadmieniam, że sanacja skarbu dała, się tak samo we znak jak na Węgrzech.

W następnym artykule pisze p. Tomcsanyi o sympatiach polskich dla Węgrów, z którymi spotykał się na każdym kroku. Wymienia jak miłym jest dla Węgra, że najpiękniejsze gimnazjum męskie w Warszawie nazwane imieniem Stefana Batorego, a najpiękniejsze żeńskie imieniem królowej Jadwigi. Daleko na północy w Wilnie widział górę Bekeszową, nazwaną tak po wielkim Węgrze przyjacielu Batorego.

Tomcsanyi opowiada że słyszał w Wilnie rozmaite języki tylko nie litewski i dodaje: „Bardzo słabe podstawy mają żądania litewskie”. Literat węgierski znalazł dużo wspomnień węgierskich na Jasnej Górze, a wszędzie, gdzie tylko był, czy to w Krakowie, czy w Warszawie, czy w dworach polskich, przyjął go, jako Węgra, bardzo szczerze.

## I Ameryka ma swoich farbowanych szwajcarów.

W S. Zjednoczonych zdarzył się ostatnio wielki skandal na gruncie restytucji majątku zaskwestrowanego podczas wojny właścicielom — Niemcom.

Oto zaraz po wybuchu wojny Stanów z Niemcami skonfiskowano połowę składów, należących do „American Metal Company”, jako przypadające towarzystw. niemieckiemu z Frankfurtu. W r. 1921 pewna firma szwajcarska z Bazylei, w istocie będąca tylko wykonawczynią firmy frankfurckiej, zażądała zwrotu sekwestrowanego mienia, przedstawiającego poważną wartość siedmiu milionów dolarów, na tej podstawie, że zostało ono swego czasu sprzedane firmie szwajcarskiej, a więc sekwestrowi nie podlega.

Odpowiedni urzędnik, Th. W. Miller, który tę sprawę w urzędzie sekretarzy referował, wydał opinię przychylną, wskutek czego departament sprawiedliwości orzekł w kilku dni później, że składki te mają być firmie szwajcarskiej zwrócone; otrzymała też ona około siedmiu milionów dolarów i go towarzysze.

Teraz dopiero wpłynęło na jaw, że Miller, który zresztą zawsze cieszył się jaknajlepszą opinią, dzielnie walczył w czasie wojny i był nawet czas jakiś prezesem międzynarodowego związku kombatanów, za opinię swoją otrzymał 100 tysięcy dolarów i że firma frankfurcka, bo do niej faktycznie te składki należały, wypłaciła poatem jeszcze 31,000 dolarów w postaci lapówek, które rozdzielono między różne wpływowo osoby. Naturalnie wszyscy stanęli przed sądem: śledztwo ujawni

## Dążenia nacjonalistów niemieckich.

p) „Telegraphen Union” podaje treść uchwały, powziętej przez frakcję parlamentarną stronnictwa „Deutschnationale” bezpośrednio przed wyrażeniem przez nią zgody na przyjęcie przez rząd Rzeszy zaproszenia do Locarno.

Pośród wielu warunków niemiecko-narodowych, podanych w uchwale (jak np. wyłącznie informacyjny charakter konferencji) należy przede wszystkim zacytować i podnieść punkt C III, który brzmi, jak następuje: „Wyrzeczenie się niemieckiego kraju i ludności jest niemożliwe już ze względu na zasadę samookreślenia narodów. Wobec tego pakt gwarancyjny, jaki ma być zawarty, może zawierać co najwyżej zrzeczenie się aktu i wojny, w celu zmiany istniejących granic niemieckich na zachódzie. Rząd Rze-

szy winien to ujawnić również opinii publicznej niemieckiej. „Umowy arbitrażowe mogą być przyjęte jedynie wówczas, (p. C IV.) gdy „wyłączona będzie jakkolwiek gwarancja dla umów wschodnich” i kwestia sporów granicznych wyłączona będzie z pod przymusu arbitrażu.

„Vorwaerts” ocenia tę uchwałę w sposób następujący: „Niemcy miały za wyrzeczenie się na jakiś czas wojny z Francją uzyskać wolną rękę na wschodzie. Program ten przekazał rządowi w formie dobitnego rozkazu”. Dziennik zarzuca rządowi, iż od razu wówczas nie zerwał z niemiecko-narodowymi, a przez fakt częściowo podporządkowania się rozkazom tego stronnictwa „rząd Luthera silnie skompromitował się kraju i zagranicą”

## Węgier o Polsce.

p) Na łamach gazety węgierskiej „Magyarsag” ukazały się artykuły Jana Tomcsanyiego, tłumacza dzieł polskich na język węgierski, opisujące wrażenia jego z podróży po Polsce.

„Polska jest wielkim narstwem — maże n-

Tomcsanyi — posiadając olbrzymie bogactwa naturalne, jak węgiel, nafta, drzewo i td. W początkach swej niepodległości musiała pokonać wielkie trudności, walcząc kolejno z ukraińcami i bolszewikami z małym niedostatecznie wyposażo-

Lekarz-dentysta

**H. Lewitz-Fuchs**

Piotrkowska Nr. 50.

Telefon 21-36.

Przyjmuje od g. 10—1 i od 3—6.

to wiele ciekawych szczegółów, oskarżony Miller do niczego się nie przyznaje, oświadczając, że dowód prawdy należy dopiero na procesie, który rozpoczyna się dziś właśnie.

—000—

**ZBLIŻENIE SOCJALISTÓW I LIBERALÓW  
W ANGLJI.**

p) W Diejącym tygodniu wydarzyły się dwa fakty świadczące, że liberałowie i socjaliści angielscy poważnie zastanawiają się nad możliwością współpracy politycznej. Lord Oxford na zebraniu stronnictwa liberałów oświadczył, iż w gruncie rzeczy niema zasadniczej różnicy między doktryną socjalistyczną, a ideologią polityczną liberałów, przeciwnie partja robotnicza i liberałowie ma ją wiele stycznych w swoich programach. Radykalna separacja partji robotniczej od komunistów zbliżyła socjalistów angielskich do stronnictwa liberałów.

—000—

**WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA**

z dnia 5 listopada.

WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 6,82  
Belgia 27,27 i pół  
Holandia 241,92 i pół  
Londyn 29,13 i pół  
Nowy Jork 5,98  
Paryż 23,97 i pół  
Praga 17,82 i pół  
Szwajcaria, 115,80  
Włochy 23,72 i pół  
Wiedeń 84,75.

Dalszy spadek kursu dewizy na Paryż. Ogólny obrót walut — 370,000 dolarów. Zapotrzebowanie dolarów w gotówce było pokryte w 100 proc. po 5,02. W obrotach pozagiełdowych notowano dolary w gotówce po 6,05. Za rubla złotego żądano 3,13, chciano płacić 3,12, bez transakcji.

**PAPIERY PROCENTOWE.**

8 proc. poz. konwersyjna 70,00; 6 proc. poz. dolarowa z 1920 r. 66,00 (zl 394,68); 10 proc. poz. kolejowa 85,00; 5 proc. poz. konwers. 43,50; 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. 14,90; 5 proc. L. Z. m. Warsz. przedw. 14,75; 5 proc. L. Z. Warszawy złoto wó 23,30; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy przedwojenne 12,20; 5 proc. L. Z. m. Łódź, przedw. 8,75.

**AKCJE.**

Bank dyskontowy 4,90; handlowy 2,50; zachodni 1,25; Elektr. Dąbrow. 0,45; Siła i światło 0,18; Chodorów 4,30; Częstocice 1,00; warsz. Tow. fabryk cukru 1,55; Firlej 0,24; Łazy 0,69; Nobel 1,05; warsz. Tow. kopalń węgla 1,26 4-ta em. 1,15; Cegielski 0,20; Lilpop 0,48; Modrzejów 2,40; Norblin 0,63; Ostrowieckie 4,05; Pocisk 1,10; Rüdski 0,72; Starachowice 0,95; Ursus 0,45; Zieleniewski 2,00; Zawiercie 7,20; Zyrardów 5,45; Spirytus 1,75.

Z pożyczek państwowych wyróżniano 6 proc. dolarowa z r. 1919—1920. Za 8 proc. konwersyjną osiągnano 69,00. Listy ziemskie mocniejsze. Na akcje większy popyt. Wyróżniano: Zyrardowskie i Majewskiego. Na ogół kursy utrzymane. Akcje Banku Polskiego słabiej: 53,00.

—000—

**TELEGRAMY.****NOWY SOJUSZ FASZYSTÓW Z BOLSZEWIKAMI.**

Londyn, 5 listopada (aw)

Według wiadomości, otrzymanych przez korespondenta dziennika amerykańskiego „World”, za warą została w Szwajcarii między Rosją a Włochami umowa, na zasadzie której jedno z tych państw nie przedsięwzięnie nic na Wschodzie bez porozumienia się z drugim.

Układ, zawarty przez Rosję i Włochy, zapewnia Włochom pomoc militarną Rosji sowieckiej na wypadek nieporozumień z Turcją, oraz ze strony Włoch, w tym samym wypadku, pomoc polityczną.

Układ rozciąga swoje funkcje również i na Balkany, z wyjątkiem Jugosławii i Rumunii.

**Wszędzie węszą szpiegów.**

Nowa fabrykacja szpiegów polskich przez bolszewików.

**Pięć Polaków skazanych na śmierć przez sprawiedliwość sowiecką.**

Moskwa 5 listopada (aw) „Izwestja” zamieszcza wiadomość o wyniku procesu przeciwko 8 aresztowanym Polakom pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski.

Proces odbył się w Kijowie. Akt oskar

żenia zarzuca aresztowanym działalność w porozumieniu z oddziałem II sztabu generalnego polskiego. Z pośród oskarżonych 5 skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie. I na 5 lat więzienia, pozostałych 3 uniewinniono.

**Wykrycie organizacji szpiegowskiej w Piotrogradzie.**

Moskwa, 5 listopada (aw)

Władze sowieckie wykryły w Piotrogradzie liczną organizację szpiegowską, stojącą w ścisłym kontakcie ze sztabem generalnym estońskim.

Według doniesień „Izwestji”, z wyników śledztwa okazało się, iż organizacja ta również znajdo

wała się w ścisłym porozumieniu z wywiadem francuskim i angielskim.

Zadaniem organizacji szpiegowskiej było przede wszystkim wysadzanie z portów lotniczych i niszczenie aeroplanów na całym obszarze związkowym S. S. S. R.

**Narodziny nowej republiki.**

Prezydent republiki syryjskiej oddaje się pod opiekę skrzydła Ligi Narodów.

**Bolszewickie ruble dla powstańców.**

Paryż 5 listopada (aw)

Przywódca powstańców syryjskich Bakhi proklamował się prezydentem republiki syryjskiej i naczelnym wodzem wojsk druzwiskich.

Bakhi zamierza pomaszerować na Damaszek, wyprzeć francuzów, poczem odnieść się do Ligi Narodów o roztoczenie opieki nad nowym państwem.

Paryż 5 listopada (aw)

„Matin” donosi, iż rząd sowiecki wysłał kilku agentów z większymi sumami pieniężnymi dla udzielenia pomocy finansowej powstańcom w Syrii.

Agenci sowieccy znajdują się obecnie w Konstantynopolu. Władze kolonialne francuskie przedsięwzięły szereg środków, mających na celu zapobieżenie spełnienia przez agentów tych ich misji.

**Udaremniony zamach na Mussoliniego.**

Aresztowanie sprawców.

**Zamknięcie łóż masonskich.**

Rzym, 5 listopada (pat)

Agencja Stefaniego komunikuje, że od pewnego czasu policja włoska otrzymywała wiadomości, o czynionych przygotowaniach do zamachu na preza rady ministrów Mussoliniego. W ostatnich zaś dniach otrzymano potwierdzenie, że zamach ma być dokonany czasie uroczystości, związanych z obchodem rocznicy zwycięstwa pod Vittorio Veneto, to jest dnia 4 b.m. Z zachowaniem ścisłej tajemnicy wydano wszystkim władzom bezpieczeństwa rozkaz aresztowania podejrzanych osób.

Wczoraj o godzinie 8—ej rano policja rzymska wkroczyła do jednego z pokojów hotelu Drago

ni, położonego tuż obok posta Chigi siedziby ministerstwa spraw zagranicznych. W pokoju tym zastano byłego deputowanego opozycji Zaniboniego w chwili, gdy miał on już wszystko przygotowane do wykonania zbrodnego zamachu. Równocześnie w Turynie aresztowano generała w rezerwie Ludwika Bapello, który przygotowywał się do wyjazdu zagranicę. Oba aresztowanych oddano do dyspozycji władz sądowych. W wyniku pierwsiastkowego dochodzenia wszystkim prefektem wydano rozkaz niezwłocznego zamknięcia wszystkich łóż masonskich, zależnych od Wielkiego Wschodu, którego siedziba znajduje się w Rzymie.

**Naczelna pomyślnego zataśnienia zatargu w Elektrowni.**

Ostateczna decyzja zapadnie dziś o godzinie 2-iej po południu. Dyrekcja chce „honorowo” wycofać się z zatargu.

Wobec przeciagających się narad w Warszawie w sprawie zatargu w elektrowni, biuro informacji prasowych „Bip” skomunikowało się o północy z sekretarzem generalnym związku pracowników instytucji użyteczności publicznej p. Generała, który udzielił następujących informacji:

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu przez cały dzień trwały narady pod przewodnictwem głównego inspektora pracy p. Klotta, przyczem przed południem omawiano sprawę wydalonych pracowników a po południu sprawę kasy emerytalnej.

Co do pierwszej sprawy to przedstawiciele elektrowni w dalszym ciągu odrzucili żądanie pracowników, jednak oświadczyli, że decyzja ich może się po naradach między sobą zmieścić do południa dnia dzisiejszego

Co do kasy emerytalnej, to dyrekcja uważa że ministerstwo przemysłu i handlu jak i ministerstwo pracy nie miały prawa zatwierdzać tego statutu, gdyż obowiązywał on jedynie poprzedni naczelnik rządowy w elektrowni a nowi właściciele nie mogą mieć dla swych pracowników wobec tego decyzje ministerstw zaskarżą do Trybunału Administracyjnego, lecz do czasu decyzji nowego statutu nie uznają.

Przedstawiciele ministerstwa pracy oświadczyli, że dyrekcja nie powinna była zwalniać z pracy pracowników posiadających wielkie zasługi dla ruchu robotniczego w mieście i zarządzenie to powinno być cofnięte. Właśnie pod naciskiem przedstawicieli ministerstwa, pp. Skulski i Toloczko mo

wydalenia tych pracowników.

Przedstawiciele elektrowni zaproponowali by statut kasy emerytalnej ustaliła komisja ekspertów, na co się jednak przedstawiciele pracowników nie zgodzili, uważając, że dotychczasowy statut musi obowiązywać a co do zarzutu, że za bardzo obciąża on zarząd, polecali wpytać na pracowników, by wplacali odpowiednie wkładki.

Ostateczny rezultat wczorajszych narad był taki, że przedstawiciele dyrekcji we wszystkich punktach zajęli stanowisko negatywne, jednak z za-

znaczeniem, że dziś może pod niektórymi względami stanowisko to zmienia.

Co do zapatrywania się przedstawiciele pracowników, to uważają oni że dyrekcja może cofnąćaby swe zarządzenia, gdyby znalazła odpowiednią formułkę, któraby pozwoliła na „honorowe” wycofanie się z zatargu.

Po zakończeniu narad wczorajszych wyjechał do Łodzi p. Andrzejak, zaś pozostali przedstawiciele pracowników pozostali do dnia dzisiejszego gdyż ostateczna decyzja zapadnie o 2—ej po południu. (hip)

Z SEJMU.

Halasliwa obstrukcja „Wyzwolenia”.

## Wrzawa i bicie w pulpity

przy głosowaniu nad poprawkami do art. ustawy o reformie rolnej.

Warszawa, 5 listopada (pat)

Na wstępie marszałek Sejmu oznajmił, że minister skarbu wycofuje z Sejmu wniesioną nowelę do ustawy o podatku majątkowym, przedkłada natomiast nowy projekt, który wkrótce znajdzie się w I—szym czytaniu na porządku dziennym. Minister oświaty wycofuje projekty ustaw o utworzeniu polskiej akademii nauk technicznych i lekarskich.

Następnie przystąpiono do dalszego głosowania nad poprawkami Senatu do projektu ustawy o reformie rolnej, mianowicie do poprawek do artykułu 4—go, które załatwiono w myśl wniosków komisji. Poprawkę według której sady mają być łączone z parcelacji tylko wówczas, jeżeli zostały złożone przed 1 lipca 1925 roku, przyjęto jednomyślnie.

Gdy przystąpiono do głosowania nad poprawką do artykułu, określającego wielkość obszarów nie podlegających wywłaszczeniu i przyznanych dla cukrowni i gorzelni, poseł Poniatowski zażądał oddzielnego głosowania a mianowicie osobnego głosowania nad słowami określającymi wielkość obszarów wyłączonych z parcelacji i zajętych pod plantacje ziemniaków, względnie buraków. Ponieważ marszałek ze względów regulaminowych sprzeciwił się temu żądaniu, przeto poseł Poniatowski posta-

wił wniosek o odrzucenie dalszego głosowania. Wniosek ten upadł. Na ławach Wyzwolenia powstało bicie w pulpity, wobec czego marszałek zarządził przerwę obiadową.

Po wznowieniu obrad o godzinie 4—ej popoł. przystąpiono do dalszego głosowania. W imiennym głosowaniu 186 głosami przeciwko 70—ciu przyjęto poprawkę drugą do artykułu 5—go, według której majątkom posiadającym gorzelnie, krochmalne lub plantarnie może być pozostawiony obszar do 350 ha, a majątkom, prowadzącym plantacje buraków cukrowych — obszar do 700 ha. Po przyjęciu tej poprawki na ławach Wyzwolenia wybucha wrzawa i bicie w pulpity. Po dwukrotnym wezwaniu do porządku zostali zapisani do protokołu posłowie Smoła i Wyrzykowski.

Po przerwie marszałek zakomunikował izbie, że celem umożliwienia stronnictwom wzajemnego porozumienia się na konwencji seniorów, wyłoniła się propozycja odroczenia posiedzenia do jutra. Przeciwko tej propozycji przemawiał poseł Rymar (Z. L. N.) prosząc o przegłosowanie jej. Wniosek o odroczenie posiedzenia w głosowaniu przyjęto i posiedzenie zamknięto.

Następne jutro o godzinie 3—ciej popoł.

## Awantury w Radzie Miejskiej.

Socjaliści i Niemcy przy śpiewie „Czerwonego Szandaru” opuścili salę obrad.

WRAŻENIE OGÓLNE

Rada Miejska stała się wczoraj terenem niebywałych burd i awantur, świetnie wyreżserowanych przez dymisjonowanego towarzysza Rapalskiego; a jeszcze lepiej odegranych przez towarzyszy, którym usuwa się obecnie grunt pod nogami na terenie elektrowni.

Nie wchodzimy w to, czy nowy zarząd elektrowni, złożony z „farbowanych Szwajców” z p. Ullmanem na czele postąpił dobrze, wyrzucając na bruk trzy najgrubsze ryby pessaowskie.

Chodzi nam tutaj tylko o sposób obrony pokrzywdzonych w zależności od tego jakie stanowisko w partii zajmują.

Przed kilku tygodniami wydalono z elektrowni 13 robotników, za którymi nie ujął się, jak to mówią, nawet pies z kulawą nogą. Gdy zaś obecnie ta sama sprawa powtórzyła się z trzema asami partyjnymi, zarząd P.P.S. tak sobie wziął do serca los wydalonych towarzyszy, że nie cofnął się nawet przed awanturami w Radzie Miejskiej, aby tylko zachować dla swych filarów dobrze płatne posady.

Wprawdzie P.P.S. sprawie Rapalskiego et consortes dołączyła do sprawy zamachu nowego zarządu na kasę emerytalną pracowników elektrowni, ale nawet człowiek najmniejsze obeznany z taktyką i etyka socjalistów wie dobrze, że nie o kasę tu chodziło lecz o „posadki” „panów” dygnitarzy partyjnych.

PRZEBIEG OBRAD.

Przed rozpoczęciem obrad zgłoszono cały szereg wniosków w sprawie zmiany porządku dziennego.

Najważniejszym z nich był wniosek p. Lichtenszteina, który domagał się, aby wniosek nagie P.P.S. Niemieckiej Partii Pracy i Bundu w sprawie ostatnich zarządzeń w elek-

rowni były omówione na początku posiedzenia.

Jak wiadomo nowy zarząd elektrowni w osobach Ullmana, Skulskiego i Toloczki postanowił przeprowadzić szereg zmian, dotyczących w pierwszym rzędzie ustawy emerytalnej pracowników elektrowni, dalej wydalenia trzech pracowników: Rapalskiego, Andrzejaka i Zakrzewskiego oraz zahażu urzędniczego na terenie elektrowni.

Wniosek domagał się, aby Rada Miejska potępiła rozporządzenia nowego zarządu i przez członków Magistratu, zasiadających w Radzie Nadzorczej elektrowni, dała do zniesienia nowych zarządzeń.

Wniosek r. Lichtenszteina o omawianie powyższej sprawy na początku posiedzenia upadł wywołując na sali i na galerii dla publiczności ogromne zamieszanie.

Radny Rapalski, wyrażwszy swoje oburzenie pod adresem „Kurjera Łódzkiego” za artykuł, traktujący o wydaleniu 3—ch filarów socjalistycznych z elektrowni, podniesionym głosem oświadczył, że Magistrat nie dba o los placówek pośredniczących bezpośrednio od niego zależnych.

Następnie r. Danielewicz oświadczył w imieniu P.P.S. Niem. Partii Pracy i „Bundu” że na znak protestu przedstawiciele powyższych frankcji nie będą brać udziału w posiedzeniu.

Po tem oświadczeniu robotników elektrowni, szczerze zalegający galeria, zaczęli śpiewać „Czerwony szandar”, a następnie wznosząc gromkie okrzyki, skierowane przeciwko Magistratowi — opuścili górna galerię.

Po tym incydencie przystąpiono do dalszego obrad, w czasie których rad. Zubert zapytał, kto ponosi winę za chwłonne wycofanie wypłat zapomogowych. W odpowiedzi

p. wiceprezydent Groszkowski wyjaśnił, że winę za to ponosi Fundusz Bezrobocia, który nie nadesłał w odpowiednim czasie potrzebnej kwoty gotówki. Dalej oświadczył p. wiceprezydent, że pogłoski o wypłacaniu zapomóg w naturze nie odpowiadają prawdzie.

Przy wyjaśnieniu zaszedł mały incydent między r. Zubertem a p. Groszkowskim.

Oto na pewną radę skierowana przez radnego Zuberta pod adresem p. wiceprezydenta ten ostatni odpowiedział w ostrym tonie: „Czy pan wszystko będzie dyktował światu?”

Następnie na zapytanie r. Holenderskiego: „Co Magistrat uczynił w sprawie wydalenia 13 robotników z elektrowni?” — przedstawiciel Magistratu oświadczył, że sprawa powyższa nie dotyczy nowo wogo zarządu elektrowni.

Z ważniejszych momentów dalszego ciągu posiedzenia zasługuje na uwagę zatarg r. Bialera z członkami Magistratu.

Oto, gdy przy omawianiu nowych nazw dla przemianowanych ulic, r. Bialer zaproponował dla jednej z nich nazwę „Elektryczna”, p. wiceprezydent Wojewódzki dorzucił z miejsca „Geszeftcziarska”.

R. Bialer, czując się dotkniętym odpowiedział na to: „Nie wiem, kto lepsze geszefty zrobił na elektrowni: czy większość radziecka czy mniejszość!”

Po wyjaśnieniach p. prez. Cynarskiego, wiceprzewodniczącego i r. Bialera wszyscy trzech pogodzą się.

Następnie przystąpiono do sprawozdania p. prezesa Fichny i p. prezesa Cynarskiego z obrad kongresu minist. w Paryżu.

Po sprawozdaniu przyjęto i odesłano do komisji wniosek nagły w sprawie kontynuowania robót kanalizacyjnych tak długo, dopóki warunki atmosferyczne na to nie pozwolą.

Przyjęto również wniosek o przeciwstawianie się zakusom zarządu telefonów, w sprawie podwyższenia opłat za rozmowy telefoniczne.

Przy końcu posiedzenia p. wiceprzewodniczący Wolczyński, napiętnował radnych, którzy narobili krzyku w Radzie Miejskiej, a następnie opuścili salę, nie myśląc o referowaniu złożonych przez siebie wniosków.

P. prezes Fichna ze względu na nieobecnych wnioskodawców uzasadnił nagłość wniosków w sprawie zatargu w elektrowni.

Na wniosek p. Fichny uchwalono rezolucję, domagającą się interwencji Magistratu w sprawie zatargu robotników z zarządem elektrowni.

Na przemówieniu r. dra Rosenblatta wniosek p. prezesa Fichny odesłano do Komisji.

Na tem posiedzenie zamknięto, o godz. 12—ej i pół w nocy.

B. Wojna.

MIMOCHODEM.

## Min. Grabski i niekulturalny poseł

Upadku min. Skarbu W. Grabskiego życzyło sobie bardzo wiele osób, a w pierwszym rzędzie zyczyli sobie tego płatnicy podatkowi. Wszyscy przewidywali, że w razie zmiany na fotelu ministra Skarbu nastąpią poważne zmiany w systemie płatności podatków. Wyrazem tych pragnień i przewidywań był fakt, że w okresie przesileniowym t. j. przed dyskusją nad expose p. Grabskiego wstrzymywano się z zapłatą podatków. Naprzykład od 19 do 24 października wyplacono w Warszawie w Kasach Skarbowych 1,347,000 złotych podatków — po przesileniu zaś w tygodniu od 26 do 31 października wpłynęło podatków 3025000 złotych.

Cyfrы mówią za siebie. Jak widać 50 proc. płatników ludził się nadzieją, że z upadkiem Grabskiego nie trzeba będzie płacić podatków. Tego stało się rzeczy widocznie niedocenił pos. Byrka nie wierzył, aby tak mogło być w rzeczywistości jeżeli pozwolił sobie na nieparlamentarny wybryk w sto sunku do min. Grabskiego. Na uwagę prem. Grabskiego że w okresie kiedy groziło przesilenie rządowe ludność niechętnie płaciła podatki, a po głosowaniu, kiedy rząd uzyskał większość, podatki płynęły obficie — poseł Byrka poruszony tem oświadczeniem uderzył pięścią w stół i zawołał: „Pan się uważa za meza opatrnościowego Polski, a my nie jesteśmy dziećmi, aby nam takie rzeczy opowiadać”.

Obecnie cyfry wykazują, że p. Grabski mówił prawdę i, że p. Byrka nie tylko jest niekulturalnym posłem, lecz niema zmyłu poczucia rzeczywistości.





# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Niezwykła karjera.

### OD PROSTEGO ŻOŁNIERZA DO KORONY KRÓLEWSKIEJ.

Zamach stanu w Persji, który przed kilku dniami usunął dynastję panującą i ustanowił rząd prowizoryczny z premierem Reza-Chanem na czele, dokonał się najspokojniej. Aksamińska reka. Parlament perski 78 głosami na 100, wypowiedział się za zdetronizowaniem szacha Achmeda-Kadżara „w imię interesów państwa i dobra narodu”. Na stepca tronu, brat szacha, który piastował regencję, wyjechał prosto z Teheranu na willegiature.

Revolucję tę przewidywano już oddawna, a sam szach nie lękał się, że wkrótce utraci tron „króla królów”. Z monarcha nieszalancją zaniechał dalszej walki o prawa swej dynastji; od dwu lat, pod pretekstem słabego zdrowia, przystojny, elegancki, liczący zaledwie 27 lat władca Persji, zabawiał się na bulwarach paryskich i w modnych letniskach. Paryż już uważa go za paryżanina.

Na czele intryg politycznych, które od kilku lat podkopywały tron Kadżarów, stał Reza-Chan, obecny szef rządu i właściwy dyktator kraju. Pochodzi on z nizin społecznych, jest Turkiem, czy też Kurdem. Do nie-

dawna jeszcze był prostym żołnierzem i służył w oddziale kozaków perskich.

Inteligencją i zdolnościami wybił się na przewodcę politycznego. W roku 1921, dowodząc 7,000 stronników, obalił ówczesny rząd, odmówił hołdownictwa Anglii i ustanowił pierwszy rząd narodowy perski, obejmując w nim teke ministra wojny.

W parę miesięcy później został premierem i zaproponował wówczas szachowi, aby przejechał się do Europy.

W roku 1924 Reza-Chan próbował obalić monarchję, lecz było jeszcze przedwcześnie. Republikanie zostali odsunieni przez partje klerykalne. Swoje przymusowe urlop polityczny Reza-Chan spędził na pielgrzymce do miejsc świętych dla kultu szyitów.

Powróciwszy niedawno do władzy, przeprowadził z powodzeniem detronizację szacha i według wiadomości najświeższych sam zajął jego miejsce, otrzymując tytuł i koronę królewską, pozyskując ogólną wdzieczność kraju za obalenie intryg angielskich. Nowy władca jest zdecydowanym przedstawicielem nacjonalizmu perskiego.

## Zabójstwo Filipa Daudeta.

### DALSZE SZCZEGÓŁY SEN SACYJNEGO PROCESU.

§) W pierwszym dniu procesu przewodniczący Flory zaznaczył, że domaga się zachowania bezwzględnej spokoju w czasie procesu. „Ponad oskarżeniem unosi się widmo młodocianego zmarłego. Nie dopuszczę więc do żadnych manifestacji i prób zakłócenia spokoju”.

Jak już pisaliśmy wczoraj, pierwsze dwa dni rozpraw przyniosły zeznania wychowawców i profesorów Filipa, które zbijały tezę o ucieczce chłopca z domu rodzicielskiego z powodu zatargów z rodziną, oraz tezę o samobójstwie. Wszyscy jednogłośnie stwierdzili, że stosunki Filipa z rodzicami były jak najserdeczniejsze i oparte na wzajemnym zaufaniu. W tym samym duchu zeznawali autorzy Bourget, Bordeaux, Pol Noveux i Alard, sekretarz p. Daudeta, przyjaciel małego Filipa, oraz Rene Benjamin znany autor i przyjaciel Daudeta. Ten ostatni kategorycznie twierdzi, że Filip został zamordowany i że pod tym względem panuje w prasie prawie jednogłośnie. Jeśli wielkie dzienniki o tym myślały, to dlatego, że redagowane są przez ludzi, którzy boją się mówić prawdę. Zresztą Barres przepowiadał, że wrogowie polityczni Daudeta zemszczą się na nim.

Najdramatyczniejszym momentem było oświadczenie matki zmarłego, która powstrzymując łkanie, mówi, że „sercem matczynym odkryła prawdę; Filip nie popełnił samobójstwa, lecz został zamordowany. Nie był anarchista, nie zdolny był do czynów gwałtownych. Miał duszyczkę dziecinna, pogodną i szlachetną. Żył pod skrzydłem rodziców. Nie wychodził sam, sypiał w sypialnym pokoju matki. Rodzice byli jego przyjaciółmi”.

Sensację wywołało zeznanie szofera z Hawru, który woził na dworzec Filipa. Filip miał na sobie płaszcz piaskowy, inny niż ten

w którym wyszedł z domu. Zachodzi tu wyraźna sprzeczność między zeznaniami szofera Bajota, który kategorycznie twierdzi, że chłopiec nie miał płaszcza.

Anarchista Vidal młody człowiek, pozujący na literata twierdzi, że Filip przybył z Hawru do Paryża i zgłosił się do redakcji „Liberaire” ofiarowując swe usługi jako zama chowiec.

Został wydany policji przez księgarza Le Flaouttera, anarchistę — konfidenta, a sprrowadzony do księgarni, został zabity przez policjantów, którzy następnie starali się zaatuszować całą sprawę, gdyż dowiedzieli się, kim jest ich ofiara.

Osobistością zdecydowaną podła jest właściciel księgarni, sprzedawca pornograficznych wydawnictw, anarchista i konfident policji Le Flaoutter, który według wszelkiego prawdopodobieństwa jest głównym sprawcą zbrodni.

Osobnik ten, przypominający wyglądem Landru, zeznaje w sposób nader agresywny krzyżując i obrzucając obelgami Daudeta. W trzygodzinnym przemówieniu, naszpikowanym frazesami rewolucyjnymi i pełnym sprzeczności dowodzi, że mały Filip zgłosił się do niego po książki, ale przyznał się, że jest anarchista, który ma zamiar dokonać zamachu na jednym z szefów rządu.

Le Flaoutter „ozuł się w obowiązku” po wiadomości o tem polojcie, co też uskutecznił, gdyż był w stałym kontakcie z szefem policji tajnej, ale tylko jako z klientem, nabywającym u niego książki”.

W dalszym ciągu z zeznań jego wynika, że był również w kontakcie z osławioną Berton i słynnymi anarchistami, dalej — że on to wręczył Filipowi rewolwer, którym chłopiec miał dokonać zamachu.

## Spirytyści w Ameryce.

§) Ameryka jest — jak wiadomo kolebka spirytyzmu, gdyż uzdolnienia siostr Fox dały początek badaniom spirytystycznym i po raz pierwszy skierowały uwagę na fenomeny nadprzyrodzone. Nigdzie niema tyłu kolek spirytystycznych, co w Ameryce. W najdrobniejszej miejscinie amerykańskiej mieści się przynajmniej jedno stowarzyszenie, poświęcone odchylaniu zasłony, zakrywającej tajemnice „tamtego” świata. Według statystyki angielskiej, niedawno ogłoszonej, liczy spirytyzm w Ameryce aż 3 miliony zwolenników. O ile cyfra ta opiera się na dokładnym i prawdziwym obliczeniu — liczba spirytystów powiększyła się w Ameryce dziesięciokrotnie od roku 1900. — Rzecz zadziwiająca w Nowym świecie, znanym z przysłowiowej praktyczności.

## Chirurgiczne leczenie gruźlicy.

§) Na zjeździe lekarzy niemieckich w Essen wywarło wielkie wrażenie sprawozdanie znanego chirurga monachijskiego, prof. Sauerbrucha, ze stosowanego przez niego sposobu chirurgicznego leczenia gruźlicy.

Jak wiadomo, przy gruźlicy płucnej tworzą się w płucach ogniska tej choroby, t. zw. kawerny. Organizm jednak ludzki ma dążność samoobronczą do zakapslowania tych kawern i oddzielenia ich w ten sposób od reszty organizmu. Aby tę dążność ułatwić i umożliwić ściąganie się chorego płuca, prof. Sauerbruch skraca wszystkie jedenastce żeber od 3 do 5 centymetrów.

W ten sposób przeszyta zajmowana przez płuća staje się mniejsza i płucą może łatwiej przeprowadzić samo proces leczniczy.

Z leczonych w ten sposób przez profesora chorych 35 proc. odzyskało w zupełności zdrowie

## Ród uczonych.

§) Rzadki w dziejach jubileusz obchodził rektor uniwersytetu w Düsseldorfie, prof. dr. Küster.

Przed kilku dniami upłynęło 250 lat, gdy praszczura obecnego redaktora zamiano wano profesorem filozofji w Heidelbergu.

Od tej chwili nie wychodzi z rodziny Küsterów godność profesorska i wszyscy synowie po kolei wykładają w uniwersytetach.

Są między nimi filologowie, przyrodnicy, prawnicy i filozofowie.

Uniwersytety niemieckie złożyły rektorowi Küsterowi życzenia, czcząc w nim przedstawiela zasłużonej dynastji uczonych.

## WŁOSI ROZSZERZAJĄ SWE IMPERJUM AFRYK.

p) Zajęcie przez 3,000-cy oddział wojska włoskiego terytoriów podległych sultanom: z Obbii i Midzurtina zapewnia Włochom kontrolę nad północną częścią krainy Somalisów, która rozciąga się na przestrzeni około 100,000 kilometrów kwadratowych.

Rząd Mussoliniego podjął w dziale polityki afrykańskiej idee Crispięgo z 1889 roku, który ogłosił protektorat Włoch nad tymi krajami.

Rozbrojenie ludności miejscowej zostało przeprowadzone bez żadnych przeszkód. Zajęte terytoria będą w najbliższym czasie zorganizowane pod względem administracyjnym, wojskowym i policyjnym. Władza miejscowych sultanów zostanie jeżeli nie całkiem zniesiona, to znacznie uszczuplona.

Należy pamiętać, że hasłem do zajęcia przez Włochy wyżej wspomnianych terytoriów, była umowa, zawarta między Francją i Włochami, w której Francja stwierdzała swoje „desinteressement” co do Smållisu, pod warunkiem, że Włochy pozostawia jej wolną rękę w Marokku.

## ZAMACH NA CZICZERINA.

Prasa sowiecka donosi, że Cziczerin, który obecnie bawi w Wiesbaden, otrzymał kilka listów z wyrokiem śmierci. Listy te miały być wysłane przez rosyjskie organizacje emigranckie, które szukają zamach na życie ministra sowieckiego. Jeden z zamachowców, były pułkownik armji rosyjskiej, miał być aresztowany przez policję polską w Warszawie.

## „Najgłupszy” miesiąc.

### RADY FRANCUSKIEGO KARBONISTY.

Sieur Renaud, uczony kabalista francuski, który żył na dworze Ludwika XI, utrzymywał uparcie, iż listopad jest „najgłupszym” miesiącem w roku.

Ludzie w tym czasie są najmniej pojętni, myślą ciężko: trapi ich hipochondria i najłatwiej ulegają złym wpływom i podstępom.

Listopad jest miesiącem wiedźm, rozpuśtych wdów i w tym to czasie odbywają się najwyzdłuższe sabały czarownic.

Wedle wiarę ludu polskiego, dotad iesz sześć rok w rok, w listopadzie łączą się szatan

na „Łysej Górze” ślubem małżeńskim babe Jedzę z głupim Maczkem.”

Ponieważ Sieur Renaud był dobrotliwym „czarodziejem” i miał na myśli dobro ludzkie, przeto doradzał:

W listopadzie unikaj starych i bysych bab, gdy zmuszony jesteś z nimi rozmawiać, odmów potem pacierz i nie zwierzaj się im z swych pragnień i nadziei, bo spełzną na niczem.

Kto ufa Sieurowi Renaudowi, niech się zastosuje do jego wskazówek.

# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## Instytut eksportowy.

(—) W dn. 3 bm. odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem wiceministra Dolezala druga z kolei konferencja z udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych, w celu rozważenia projektu ustawy o ustanowieniu przez rząd instytutu eksportowego. Instytut ten ma powstać w celu rozwoju stosunków handlowych Polski z zagranicą, a w szczególności w celu spotęgowania wywozu polskiego.

W zakres działania instytutu ma wchodzić badanie rynków i dróg handlu zagranicznego Polski, a w szczególności rynków i dróg zbytu dla polskiego eksportu, oraz udzielanie odnośnych informacji rządowi i sferom zainteresowanym, studiowanie możliwości eksportu dla poszczególnych produktów polskich, stały kontakt z poszczególnymi gałęziami produkcji i handlu celem inżynierowania i ulepszenia eksportu, w szczególności w kierunku stworzenia organizacji eksportowych podejmowanie inicjatywy i współdziałanie w sprawach wziętych ze standaryzacja eksportu opracowywanie wniosków, dotyczących zakładania i rozbudowy urzędów pomocniczych dla eksportu, branie udziału z głosem doradczym przy opracowywaniu ustaw i rozporządzeń z zakresu handlu zagranicznego, występowanie wobec ministra przemysłu i handlu zagranicznego, wreszcie wykonywanie wszelkich innych czynności związanych z handlem zagranicznym, które były zlecone instytutowi przez ministra przemysłu i handlu.

Powyzsza konferencja w sprawie instytutu eksportowego ograniczyła się do szczegółowego rozważenia artykułów rządowego projektu ustawy oraz przedyskutowania form organizacyjnych instytutu.

### —STOSUNKI HANDLOWE Z ROSJA.

(—) Moskiewskie „Izwestia” przytacza ją głosy prasy łódzkiej, świadczące o zaniepokojeniu, jakie w łódzkich kołach przemysłowych wywołały zakupy manufaktur w Berlinie przez sowieckie misje handlowe. Wiadomość ta skłoniła łódzkich przemysłowców do interwencji u rządu w celu zniesienia ograniczeń importu sowieckiego, powodujących „Wniesz-torg” do przerwania rokowań z łódzkim przemysłem. „Izwestia” pisza, że koła sowieckie zupełnie nieporuszały cofnięcia zamówień w Łodzi. „Wniesz-torg” kupował w Łodzi materiały zimowe, obecnie zaś kupować musi materiały wiosenne, których głównym producentem są Niemcy. Dla tego „Wniesz-torg” prowadzi rokowania z Niemcami, a nie z Łodzią, która materiałów wiosennych nie produkuje. Zresztą w transakcjach „Wniesz-torgu” doniosła rolę odgrywa kredyt. W Niemczech „Wniesz-torg” kupuje manufakturę na kredyt 6 do 12 miesięcy, we Francji na 6 miesięcy, we Włoszech na 10 miesięcy.

### ODEBRANIE PRAW DEWIZOWYCH.

(—) Górnośląski Bank Handlowy został pozbawiony praw banku dewizowego. Niezależnie od tego wdrożono przeciwko władzom banku dochodzenie karne za zasłanianie się nieistniejącym zarządzeniem Ministerstwa Skarbu, w celu uchYLENIA się regulowania zobowiązań zagranicznych banku.

### WPLYW Z DANIN PUBLICZNYCH I MONOPOLÓW WE WRZESNIU R. B.

(—) Według tymczasowych danych ministerstwa skarbu wpływ z poszczególnych kategorii danin publicznych i monopolów we wrześniu rb. przedstawiały się następująco: z podatków bezpośrednich wpłynęło 24,4 milj. zł. wobec 26,8 milj. zł. preliminowanych z podatku majątkowego — 3,1 milj. zł. wobec 5 milj. zł. z podatków pośrednich 13,4 milj. zł. wobec 10,5 milj. zł. z cel 16,4 milj. zł. wobec 14 milj. zł. z opłat stempowych 9,2 milj. zł. wobec 10 milj. zł. z monopolów 35,5 wobec 35,7 preliminowanych. Ogółem rzeczywiście wpłynęło do kas skarbowych w wrześniu 101.951.741 zł., wobec 101.925.000 przewidzianych przez preliminarz miesięczny. Jak widać z powyższego wpływu

## Nowa taryfa cłowa.

### CHRONIĆ MA PRODUKCJE WŁASNA

(—) W najbliższych dniach będzie ogłoszona w dzienniku ustaw nowa taryfa cłowa zatwierdzona przez radę ministrów, która wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1926 r. Jak się dowiadujemy, opłaty za poszczególne towary licząc od 100 kg. będą — między innymi — następujące:

Obuwie, o ile para waży 900 do 12000 gramów — 750 zł., od 600 do 900 gramów — 875 zł., poniżej tej wagi 1440 zł. Skóra na podszwy 150 zł., skóra świńska 310 zł., kalosze 450 złotych.

Samochody wagi od 350 do 700 kg. 220 zł., od 700 do 1100 kg. — 200 zł., od 1100 do 1500 kg. — 260 zł., powyżej tej wagi 400 zł., samochody sanitarne 100 zł. Opony do kół do 60 zł., pełne 400 zł.

Maszyny do szycia 42 zł., maszyny do

### PRZED OBCA KONKURENCJA.

pisania 50 zł., plugi motorowe 56 zł., kotły 58 zł. wyroby kotłarskie 36 zł., części maszyn 600 zł.

Tkaniny jedwabne, chustki, fulary, fiute, woale, muslin; o ile jeden metr kwadratowy waży 50 gramów lub mniej — 20.000 zł. powyżej 50 gr. 12.000 zł. Aksamit jedwabny 12.000 zł. Wstążki, o ile jeden metr kwadratowy waży 50 gr. lub mniej — 10.000 zł., powyżej 50 gr. — 8.000, Plusz 9.100 złot.

Szmirki i puder 2.500 zł. perfumy 4.000 wody toaletowe 500 zł., mydła zwyczajne 40 zł., Farby artystyczne 850 zł.

Kakao 25 zł., drożdże 85 zł., wina owocowe 20 zł., ryby wyższych gatunków, jak łososie, pstragi i t. d. 250 zł., śledzie mrożone 2 zł., śledzie wędzone 30 złotych.

## Preliminarz budżetowy na listopad.

### RÓWNOWAGA I 15 MILJONÓW ZŁOTYCH OSZCZEDNOŚCI.

(—) Budżet miesięczny na listopad jest zrównoważony. Osiągnięto to możliwie najdalej posuniętymi oszczędnościami wydatków, preliminowanych na 145 milionów złotych, (w październiku 160 milionów) — W listopadzie nie przewidywane są żadne wpływy z bilonu jednocześnie mnożna dla uposażenia urzędniczych wynosi 44 gr., gdw w październiku 43 grosze.

Wydatki osobowe preliminowane są w listopadzie w kwocie 68,8 milion. złotych, rzeczowo administracyjne — 34,3 milion. złot.

Pomimo oszczędności preliminuje się na inwestycje przeszło 12 milionów złotych (w tem nadzwyczajne wydatki inwestycyjne M. S. Wojsk, 75 milj. złotych Wydatki budowlane ministerstwa wyznań religijnych i O. P. 1,1 milj. złotych, ministerstwa sprawiedliwości 485 tys. złotych, mosty i drogi — 347 tys. złotych i t. d.)

Pozatem w wydatkach figuruje: pomoc dla bezrobotnych 2,5 milj. zł. pomoc kredytowa dla osadników 660 tys. złot., inne szczególne wydatki ministerstwa reform rolnych.

skarbowego z danin publicznych i monopolów odpowiadały ściśle sumie preliminowanej w budżecie miesięcznym; a nawet były wyższe o 27 tys. zł. natomiast mniejsze były od wpływów skarbowych o 8,3 milj. zł. i od wpływów lipcowych o 16,3 milj. zł.

### ZWIŻKA CEN PIWA W MAŁOPOLSCE.

(—) Z rzeczywiście niewiadomych przyczyn, niektóre browary małopolskie, podwyższyły ostatnio ceny na piwo o stosunkowo wysoką sumę 9-ciu złotych na jednym hektolitrze.

Przemysł browarniany jest bodaj jedynym dziś w Polsce przemysłem wolnym od kryzysu i, co więcej, korzystającym ze znakomych warunków, gdyż ceny na jęczmień znacznie spadły, a wszystkie browary posiadają olbrzymie zapasy chmielu.

Dowiadujemy się, iż browary, małopolskie pertraktują obecnie z browarami innych dzielnic, by je skłonić również do zwyczajki cen piwa „Rzecz pospolitą”.

Nie wątpimy jednak, że przynajmniej warszawski przemysł browarniany, nie pójdzie za tym wysoce szkodliwym przykładem, na czym sam najwięcej zyska, wypierając z rynku uroźszego konkurenta.

### ZMIANA CEN SOLI.

(—) Rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 19 października rb. (Dz. Ust. Nr. 110) zmienione ceny sprzedaży soli dla hurtowników w sposób następujący: warzonka z Wieliczki 22 zł. warzonka z innych solin 20 zł. sól kamienna mielona z kopalni w Wapnie 20 zł. kamienna sól mielona z kopalni w Wapnie 20 zł. kamienna sól mielona z kopalni w Wapnie 20 zł. szara 13,20 zł. sól kamienna w

(pomoc przy zakupie budulca, scalanie gruntów) 550 tys. złotych, w budżecie ministerstwa skarbu: emerytury cywilne 3,9 milion zł. wojskowe 980 tys. zł., renty inwalidzkie 8,5 milj. złotych, na spłatę długów 590 tys. zł. na opłatę rachunków za dostarczony w swoim czasie bilon 1,5 milj. złotych.

W dochodach figurują: dochody z danin publicznych 81,8 milj. zł., z monopolu 33 milj. zł., — Opłaty emerytalne od funkcjonariuszy cywilnych i wojskowych 2 milj. złotych — Poczta i Telegraf nadwyżka dochodów nad wydatkami 3,5 milj. złotych. Dochody ministerstwa rolnictwa 1 milj. złotych (największą pozycją majątku państwowego.) Dochody ministerstwa rolnictwa 1 milj. złotych (największą pozycją majątki państwowe). Dochody ministerstwa robót publicznych 2,7 milj. złotych. Dochód czysty z przedsiębiorstw państwowych 3,1 milj. złotych (największą pozycją — lasy państwowe — 3 milj. złot.) Koleje, jak i w miesiącu ubiegłym nie otrzymują żadnej dotacji, pokrywając wszystkie wydatki własnymi wpływami

Kruchach o 0,20 zł. taniej, onioki 14 zł. Ceny powyższe rozumieć należy za 100 kg. netto-franco wagon kopalnia wzgl. salina, bez opakowania. Zmienione ceny soli weszły w życie z dniem 31 b. m. Zaznaczyć należy, że cenę warzonki z Wieliczki obniżono z 25 zł. na 22 zł. pozostałe ceny pozostały naogół bez zmiany.

### ZBIORY W ROSJI.

(—) Według rządowej statystyki zbiór zboża w Rosji sowieckiej z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych obniżył się o 5 milj. ton i wynosi obecnie 65 milj. Z powodu deficytu oraz wysokich cen produktów przemysłowych właściciele nie wstrzymują się ze sprzedażą większych ilości zboża, oczekując na zwyczajkę cen. W ciągu października z powodu rozpoczęcia eksportu zboża daje się zauważyć zwiększenie importu artykułów przemysłowych. W ciągu października eksportowano 810 tys. tonn żyta natomiast we wrześniu eksport ograniczył się do sumy 100 tys. tonn.

### NOWE USTAWY I ROZPORZĄDZENIA.

(—) Dziennik Ustaw nr. 1090 przynosi następujące ważne dla życia gospodarczego rozporządzenia: min. Skarbu w sprawie wypuszczenia urzędowych blankietów wekslowych z umieszczonym w nich tekstem do wypełnienia, co przyjęte zostanie niewątpliwie z zadowoleniem przez koła gospodarcze. Narazie wypuszcza się tylko 4 kategorie blankietów, wartości 30 gr. 1,20 zł. 1,50 zł i 3 zł. Później. Ten sam Dz. Ustaw zawiera rozporządzenie w sprawie zwrotu ceł przy wywozie odlewów żelaznych o wysokości 4,50 zł. za 100 kg. oraz kółek i rozporządzeń w sprawie taryf kolejowych.

# ZYGZAK

## Polityczna operacja.

Według wieści nadechodzących z Moskwy operacja Frunzego wykonana została z względów politycznych. **Z prasy.**

Czyż był sobie całkiem zdrowy  
Dnia pewnego, tak bez racji,  
Zabrano go do szpitala  
I poddano operacji  
A wiadomo wszak każdemu  
Wielka wiedza jest doktora  
Więc też chory po zabiegu  
Nie przetrzymał do wieczora  
I na łono Abrahama  
Niewygodny ktoś dla WCIKA.  
Przejechał się nazbyt spiesźnie,  
Bo tak każe polityka.

Mnie się zdaje, że tu w Polsce  
(Niejeden mi przyzna rację)  
Trzeba również zaprowadzić  
Polityczną operację.

# KRONIKA

## KALENDARZYK.

Piątek 6 listopada, Feliksa.  
Cmentelna Tow. Przyjaciół Francji.  
Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w

Wystawa  
malarstwa  
rzeźby  
grafiki  
czytelnia  
audycje  
radiofon



(Park m.  
Sienkiewicza.)  
Otwarta  
od godz.  
10-ej rano  
do 25 w.

## WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Uciekla mi przepióreczka”.  
Teatr Popularny „Biedna dziewczyna”.  
Kino Luna „Wiedeńskie noce”.  
Kino Casino „Złodzieje z Paryża”.  
Kino Reduta „Demon morza”.  
Kino Odeon „Miko, król szoferów”.  
Kino Grand-Kino „Łódź Piracka 777”.  
Kino Apollo „Andrusy z Prateru”.  
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych „Od kobiety do kobiety”.  
Kino Dom Ludowy „Stolica grzechu i pokus”.  
Kino Resursa „Atleta i tancerka”.  
Miejski Kinematograf Oświatowy  
Dora czy szpieg.

## Wiadomości bieżące

— O zapomogi dla „półbezrobotnych”.  
Przedstawiciel związku „Praca” w funduszu bezrobocia p. Ogłowski postawił wniosek o przyznanie zapomogi robotnikom zatrudnionym jedynie dzień lub dwa w tygodniu, o ile zarobki ich nie wynoszą tyle co zapomoga.  
Fundusz bezrobocia nie wypowiedział się w tej sprawie i przesłał ją do zdecydowania zarządowi głównego funduszu bezrobocia w Warszawie. Związek „Praca” postanowił zwrócić się do swych posłów w Warszawie by w sprawie tej interwenjowali.  
Związek opiera się na art. 3 ustawy, upoważniający ministerstwo pracy na wniosek głównego zarządu funduszu bezrobocia do przyznania zasiłków tym pracownikom, którzy w ciągu tygodnia niezarobili tyle, ile wynosił ich zarobek w ciągu 3 dni. (bip)

— Plac Wolności jeszcze w bieżącym roku będzie skanalizowany.

Jak się dowiadujemy robotnicy zatrudnieni na ulicy Piotrkowskiej będą jeszcze w roku bieżącym pracować na Placu Wolności, który zostanie skanalizowany o ile nie przeszkodzi temu mrozy, i o ile beda po temu fundusze.

# Widmo strajku w Magistracie.

## MAGISTRAT ODRZUCIŁ POŚREDNICTWO INSPEKTORA PRACY.

Jak już donosiliśmy związek pracowników instytucji użyteczności publicznej wobec nieuwzględnienia przez magistrat żądań pracowników zwrócił się o interwencję do okręgowego inspektora pracy p. Woitkiewicza.

P. inspektor uznając słuszność niektórych żądań pracowników magistrackich zwrócił się do magistratu ofiarując swe pośrednictwo i prosząc o wyznaczenie wspólnej konferencji.

Gdy upłynęło kilka dni a magistrat wogóle nie odpowiadał na pismo inspektora pracy, ten ostatni zwrócił się jeszcze raz do magistratu z kategorycznym żądaniem wyznaczenia konferencji.

W odpowiedzi magistrat nadesłał pismo w którym oświadcza że żądania pracowników mają charakter czysto wewnętrzny, wobec czego magistrat nie skorzysta z pośrednictwa inspektora pracy.

Odpowiedź ta wywołała oburzenie

wśród pracowników magistratu którzy uważają że sprawa nieprzestrzegania przez magistrat ustawy o 8 godzinnym dniu pracy, sprawa nadmiernego obliczania kosztów wyżywienia i nie wypłacanie pensji, to nie są sprawy wewnętrzne magistratu, a jedynie ma miejsce prowokowanie pracowników.

Wobec powyższego pracownicy doszli do przekonania że wszystkie polubowne środki wyczerpali i że obecnie jedynie bezrobocie może zmusić magistrat do uwzględnienia ich żądań i sprawa ta będzie tematem obrad wieceu pracowników na którym prawdopodobnie zapadnie uchwała strajkowa.

Zapytany przez nas inspektor pracy p. Woitkiewicz oświadczył że magistrat popełnił błąd w kontakcie wobec niego jako przedstawiciela instytucji rządowej i że za ewentualne skutki tego kroku winę będzie ponosił wyłącznie magistrat. (bip)

# Z Komitetu Rozbudowy Miasta.

We wtorek, dnia 3 bm., pod przewodnictwem prezydenta miasta, M. Cynarskiego, odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu Rozbudowy Miasta.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, przystąpiono do dalszego rozpatrywania sprawy nowelizacji ustawy o rozbudowie miast. Delegat Urzędu Wojewódzkiego, p. K. Kozłowski, od czytał projekt opracowany przez Podkomisję zmian, które znalazłyby zastosowanie we wspomnianej ustawie. Przedyskutowano poszczególne punkty tych zmian i postanowiono art. 13, dotyczący rygorów, które ewentualnie należałoby stosować w wypadkach, gdyby właściciel nieruchomości nie wypełniał przyjętych na siebie zobowiązań, rozpatrzyć na następnym posiedzeniu Komitetu przy współudziale radcy prawnego Magistratu. Całość projektu nowelizowanej ustawy postanowiono również rozpatrzyć i ewentualnie uzupełnić na przyszłym posiedzeniu.

Następnie przystąpiono do omawiania sprawy budżetu na rok 1926.

Delegat Urzędu Wojewódzkiego, p. K. Kozłowski, w zgłoszonym w tej sprawie wniosku, domagał się — na podstawie art. 4, 5 i 6 Ustawy o rozbudowie miast, aby Komitet:

1) zwrócił się za pośrednictwem Magistratu do Rady Miejskiej o przekazanie do dyspozycji Komitetu Rozbudowy Miast na cele, przewidziane w art. 4 punkt a, terenów miejskich w granicach miasta Łodzi, 2) poczynił starania o nabycie drogą kupna terenów pod budowę domów, 3) przystąpił do budowy wieżowisk mieszkaniowych domów dla pracowników komunalnych i urzędników państwowych, 4) przeprowadził rejestrację domów nieregularnie zakończonych lub zniszczonych i wezwał właścicieli do wykończenia względnie remontu tych domów w terminie wskazanym w art. 4 p. b (ustawy o rozbudowie miast) 5) przeprowadził ankietę, czy na rynku jest dostateczna ilość materiałów budowlanych i w razie ujemnego wyniku wezwał właścicieli odpowiedzialnych przedsiębiorstw do uruchomienia tychże (art. 15), 6) zwrócił się do Magistratu z prośbą o wyjednanie w Radzie Miejskiej kredytu na powyższe cele w kwocie 400,000 zł. i wstawienie tej sumy do budżetu na rok 1926.

Wniosek powyższy wywołał ożywioną dyskusję, którą ze względu na późną porę odłożono do następnego posiedzenia, wyznaczono na dzień 10 listopada rb.

# Z posiedzenia Zarządu Kasy Chorych.

## Przepełnienie szpitali łódzkich.

### PRZEDŁUŻENIE ŚWIADCZEŃ KASY CHORYCH.

We wtorek, dnia 3 listopada r. b. odbyło się pod przewodnictwem p. Kalużyńskiego posiedzenie Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi.

Między innymi Dyrektor podał do wiadomości, iż zgodnie z informacją, otrzymaną w czasie posiedzenia w drodze telefonicznej od Dyrektora Wojew. Urzędu Zdrowia D—ra Skalskiego, szpitale łódzkie tak prywatne, jak i miejskie są do tego stopnia przepełnione, iż nie są w stanie przyjmować chorych z wyjątkiem wypadków nagłych, które wymaga natychmiastowego wykonania zabiegów.

Poza tym Przewodniczący zakomunikował, że w ubiegłym tygodniu z polecenia p. Ministra Pracy przybyła inspekcja z ramienia O. U. U. w Warszawie w osobach Dyrektora p. Sibika i głównego Inspektora O. U. U. celem zbadania zarzutów, jakie pojawiły się ostatnio w prasie w związku z systemem licytacyjnym Kasy Chorych. Inspektor O. U. U. baw w Łodzi dwa dni, zapoznając się szczegółowo z powyższą sprawą.

W końcu Przewodniczący zapoznał obecnych z treścią okólnika O. U. U., w którym władze nad-

zorcze zwracają uwagę, podległych im kas chorych na konieczność zastosowania się do art. 73 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r., nakładającego na kasy chorych, istniejące dłużej niż 3 lata, obowiązek przedłużania członkom Kasy świadczeń pieniężnych do 39 tygodni w ciągu jednego roku. Zmieniony w ten sposób Statut Kasy Chorych ma być przesłany Okr. Urzędowi Ubezpiecz. do zatwierdzenia.

Ponieważ Kasa Chorych, pozostając obecnie w bardzo ciężkim położeniu finansowym nie rozporządza funduszami na pokrycie wydatków, związanych z rozszerzeniem świadczeń w myśl okólnika O. U. U., przeto zachodzi potrzeba zmniejszenia pozostałych wydatków instytucji, w szczególności administracyjnych, gospodarczych i t. d. Postanowiono przeto odesłać omawianą sprawę do Komisji dla szczegółowego rozpatrzenia i przygotowania odpowiednich wniosków na Zarząd.

W końcu uchwalono zwołać na sobotę, dnia 7 b. m. nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Kasy, poświęcone sprawie umowy ze Związkiem Lekarzy oraz reorganizacji pomocy osobom chorym.

Kanalizacja na Placu Wolności ma dla tego być przeprowadzona ponieważ nielogicznym byłoby kilkukrotne hurzenie rozno-

czonych prac. Po przeprowadzonej kanalizacji rozpoczyna się prace nad budową pomnika Księcia Józefa i wybrukowanie placu kosika



S. T. P.

# Teodora z Wierzchlejskich Rembowska

wdowa po weteranie 1863 r.

B. WŁAŚCICIELKA MAJ. „NOWA-WIEŚ” ZIEMI SIERADZKIEJ, OPATRZONA ŚW. SAKRAMENTAMI, PO DŁUGICH I CIĘŻKICH CIERPIENIACH ZASZŁA W BOGU DNIA 4 LISTOPADA 1925 R., PRZEŻYWSZY LAT 77.

EKSPORTACJA Z DOMU ŻAŁOBY W ŁASKU DO KOŚCIOŁA W MARZENINIE ODBĘDZIE SIĘ W PIĄTEK DNIA 6 LISTOPADA O GODZ. 2 PO POŁUDNIU.

NASTĘPNEGO DNIA W SOBOTĘ 7-GO LISTOPADA O GODZINIE 10 RANO PO ŻAŁOBNEM NABOŻENSTWIE NASTĄPI POCHOWANIE ZWŁOK W GROBIE RODZINNYM.

NA SMUTNY TEN OBRZĄDEK ZAPRASZAJĄ KREWNYCH, PRZYJACIOŁ I ZNAJOMYCH POGRAZENI W GŁĘBOKIM ŻALU

Łask, 4 listopada 1925 r.

5120—

Dzieci i Wnuki.

## Prawa Rzeczypospolitej, czy nakazy talmudu.

Co powinien wiedzieć urzędnik Rzeczypospolitej.

### Pytanie „Rozwoju” pod adresem p. Prezesa Izby Skarbowej w Łodzi.

Przeżywamy dziwny i niebezpieczny okres. Pod wpływem ciężkiej sytuacji gospodarczej, z której wyjścia nie widać, nastąpił ogólny upadek ducha i rezygnacja. W nic się już nie wierzy, we wszystko się powątpiewa.

Nastroj taki jest niezwykle podatny dla wszelkiej demagogii i agitacji, zwłaszcza antypaństwowej, gdyż najłatwiej jest na rząd zwałać wszelką odpowiedzialność. Przynajmniej samemu sobie nie potrzeba nic wyrzucać ani wypominać.

Tem tłumaczyć należy niestychaną naganę na rządy i urzędników państwowych, prowadzoną w pewnym odłamie prasy. Wszyscy od góry do dołu kradną, gdzie się da i ile się da, połowę budżetu państwowego rozkradli, a niedługo rozkradają z całą w braku gotówki ruchomości i nieruchomości państwowe.

Przecież to tak wygodnie wierzyć w to wszystko. Wówczas w każdym urzędniku widzi się złodzieja, można traktować go z góry i motywować to uczuciami patriotycznymi i państwowymi. Można nie płacić podatków i udawać bohatera i męża sprawiedliwego, który stara się przeciwdziałać zło dziejstwom odbierając sposobność i pokusę do nadużyć. W urzędzie podatkowym, do którego nie wpłynę ani grosze, napewno nadużyć nie będzie.

Nie chcemy bynajmniej twierdzić, że złodziejstw i nadużyć niema. Są, bo ludzie nieuczciwi są wszędzie. Ale śmiemy twierdzić, że pod tym względem o wiele gorzej jest gdzieś indziej. W Niemczech w jednym tylko oddziale Banku Rzeszy, w jednym z wielkich miast prowincjonalnych, sprzeniewierzono kilkadziesiąt milionów marek złotych, a nadużyć codziennie wykrywanych w instytucjach państwowych i publicznych jest bez liku. W Stanach Zjednoczonych co drugi minister staje przed trybunałem, oskarżony o popełnienie nadużyć na nieprawdopodobnie olbrzymią skalę.

Tak było i jest wszędzie. Ludzi kryształowych niema wielu, a w Polsce najmniej jest ich na stanowiskach państw., bardzo źle uposażonych. Cóż da, ukazała się w „Expressie” łódzkiej sensacyjna „bujda” o tem, że jakiś sekwestrator podatkowy zajęł za niezapłacony podatek jakiemuś żydkowi część garderoby. W „Expressie” zamieszczono fotografie tego żydka i długi opis rzekomej nędzy, nad którą znęca się władza podatkowa, zabierając mu ostatnie okrycie zimowe. Biedny żydek — gdy sprzedadzą mu na licytacji palto — napewno umrze z zimna.

Spodziewaliśmy się, że Prezes Izby Skarbowej Łódzkiej albo całą tę „bujdę” zlekcewży i potraktuje jako wybryk łobuzerski, albo też wyda komunikat wyjaśniający sprawę. Chodzi tu przecież o działalność władz jemu podległych i o obronę tej działalności przed szeroką opinią publiczną, o wypracowanie, że władze te nie dopuszczają się rażąco nieuczynnych ustawa i postępują lojalnie, że urzędnicy podatkowi, co nie bierzą, zarabiają na pobito-

wisku i zdzierające z trupów garderobę. A w taki mniej więcej sposób przedstawiono w danym wypadku działalność urzędnika skarbowego.

Pan Prezes Izby Skarbowej obrał inną drogę. Podobno nakazał pociągnąć do odpowiedzialności urzędnika skarbowego, który spełnił swoją powinność.

Przynajmniej taka wiadomość kolportowana jest wśród żydków, i napewno opublikowana zostanie lada dzień wielkimi literami w tym samym „Expressie”.

Staraliśmy się w tej sprawie o szczegółowe informacje i poruszaliśmy je z istniejącymi przepisami prawnymi. W świetle tych informacji i w świetle przepisów prawnych sprawa przedstawia się w sposób następujący:

Podatek w wysokości 25 złotych od obrotów został nałożony prawomocnie przez komisję podatkową. Ponieważ upłynął termin zapłaty, a podatek nie został zapłacony, wysłano sekwestratora dla ściągnięcia podatku, ewentualnie dla dokonania zajęcia. Sekwestrator uczynił, jak mu polecono. Dokonał zajęcia przedmiotu, jaki uznał za możliwy do zajęcia.

Okoliczność, czy płatnikowi nie dzieje się krzywda i czy suma podatku przekracza jego możliwości płatnicze, sekwestratora nic nie może obchodzić. Jeśli jest coś do zajęcia, dokonuje zajęcia, a jeśli niema, spisuje protokół.

Zajęcia, a licytacja, to dwie odmienne rzeczy. Od chwili zajęcia do licytacji upływa dłuższy termin i uszkodzony ma możliwość interwencji w urzędzie podatkowym. A nie było jeszcze wypadku, by rzeczywiście jakiemuś biedakowi sprzedano za podatek konieczną część garderoby. Istnieje nawet okólnik ministerstwa w tej sprawie i jest najściślej przez urzędy skarbowe przestrzegany.

W tym wypadku sekwestrator spełnił swój obowiązek i czy się to panom z „Expressu” podoba czy nie, Prezes Izby Skarbowej winien stanąć w jego obronie.

Wołamy o praworządność — a przecież praworządnością nazywa się przedewszystkiem ściśle wykonywanie przepisów prawa.

#### — Czyżby koniec długotrwałego kryzysu.

Jak się ze źródeł wiarogodnych dowiadujemy w dziele bawelnianym rynku manufakturowego tendencja była bardzo słaba, kupcy prowincjonalni wogóle nie przyjeżdżali, gdyż zbliżył się okres płatności weksli na pierwsze dni listopada, prócz tego upłynął termin raty podatku obrotowego z ulgowym procentem i kupcy większe sumy pieniędzy wzięli do Kas Skarbowych. Do tego dochodzi jeszcze ni pomysłiny dla sezonu zimowego stan pogody. Pomimo tego wszystkiego, kupcy branży bawełnianej liczą się i to poważnie z tem, że następuje koniec kryzysu, że kto tylko wytrwa pierwszą połowę listopada, ten nie łóźnie z falą „plajt”. (o)

Taktyka p. Prezesa Izby Skarbowej będzie mieć fatalne następstwa. Po każdym zajęciu tydki ze swemi fotografiami spieszyć będą do „Expressu” a szrejbingełesy będą nad każdym lamentować na całych stronicach.

W rezultacie sekwestrator w obawie o stanowisko, zamiast pójść dokonywać zajęcia, pójdzie do cukierni na kawę i wróci do urzędu z protokołami, że wobec ciężkiej sytuacji płatnika zajęcia nie mógł dokonać.

Musi tak zrobić, bo rozwydrzony tydzień nie tylko że potraktuje go arogancko, ale ponadto zagrozi mu rewelacjami w „Expressie” i dochodzeniami dyscyplinarnymi.

Tego tylko pragną panowie z „Expressu”; niechaj wszyscy obawiają się zemsty czerni nowomiejskiej, niech urzędnik państwowy nieważy się wobec nich stosować przepisów prawa.

Domagamy się od Pana Prezesa Izby Skarbowej szczegółowego wyjaśnienia w tej sprawie. Społeczeństwo polskie, znalazłszy się w obliczu tak niesłychanej naganki na państwo i jego władze, domaga się wyjaśnienia. Pragnie wiedzieć, czy racje mają szerszyce defetyzmu i ulicznymi krzykaczami, czy rzeczywiście na każdym kroku pomiatą się u nas prawem i ludźmi, traktując obywatela jako kanalicję, istniejącą poto tylko, aby urzędnicy mieli na kim gasić swoje instynkty, czy też jest inaczej. Czy nie ma się tu do czynienia z objawami zorganizowanej akcji antypaństwowej o wyraźnym celu i obliczu.

Opisany przez nas wypadek nie jest drobnym. Ma on olbrzymie znaczenie, bo jeśli kompetentne władze skarbowe nie zajmą w nim wyraźnego stanowiska, zgodnego z prawem, to szkody będą nieobliczalne. Jeżeli p. Prezes Izby Skarbowej nie znajdzie w sobie tyle odwagi, by albo publicznie potępić urzędnika, jeśli źle zrobił, albo usprawiedliwić jego czynność, jeśli zgodne były z prawem, to uczynić winno to ministerstwo skarbu.

Sądzimy, że i p. wojewoda Darowski, jako ogólnie uznawany i szanowany państwowiec, powinien zainteresować się tą sprawą. Obywateli.

#### — Ważne dla posiadaczy pożyczek państwowych.

Kasa Skarbowa w Łodzi przypomina posiadaczom pokwitowań, którzy zostały asygnaty i obligacje długo i krótkoterminowej pożyczki państwowej na zmianę 5 proc. pożyczkę konwersyjną, że ostateczny termin odbioru, zarządzeniem Ministerstwa Skarbu, został ustalony do dnia 31 grudnia r. b. i po tym terminie wszystkie nie odebrane z kas pożyczki konwersyjne będą zwrócone do Urzędu pożyczek państwowych w Warszawie i odbiorca ich będzie utrudniony. (o)





